



Sygn. akt IV CSK 297/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Anna Owczarek

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa J. W.
przeciwko Bankowi [...] Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 25 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 listopada 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I.2,3 (pierwszym, podpunktach drugim i trzecim), punkcie III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. zasądził od pozwanego Banku na rzecz powódki J. W. kwotę 568 038,76 zł z odsetkami od dnia 31 października 2007 r., a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r. zmienił ten wyrok poprzez obniżenie tej kwoty do wysokości 284 019,38 zł z odsetkami od dnia 15 czerwca 2012 r. Ustalił, że strony łączyła umowa o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi z dnia 14 listopada 2000 r., że nigdy nie doszło do zlecenia przez powódkę pracownikowi pozwanej dokonania zakupu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, skutkującego szkodą powódki oraz wyraził pogląd, że powódka przyczyniła się do jej powstania i to w równym stopniu co pozwany.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego – oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 5, 354§2, 362, 481 §1k.c., art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., i zmierza do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie oraz przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny uznał, że obowiązek naprawienia szkody poniesionej przez skarżącą należy miarkować na podstawie art. 362 k.c., gdyż skarżąca przyczyniła się do jej powstania, i to w równym stopniu co pozwany Bank, przez to, iż nie realizowała należycie wynikającego z art. 354 § 2 k.c. obowiązku wierzyciela współdziałania przy wykonaniu zobowiązań pozwanego wynikających z umowy z dnia 14 listopada 2000r. Uchybienia temu obowiązkowi, jak można mniemać na podstawie sporządzonego uzasadnienia, upatrywał w tym, że skarżąca nie kontrolowała w sposób dostateczny dokonywanych przez pracownika pozwanego transakcji, oraz w tym, że w rozmowie z nim nie podawała hasła, o którym mowa w § 4 ust. 2 umowy.

Przyczynieniem poszkodowanego, w rozumieniu art. 362 k.c., jest każde zachowanie, któremu można przypisać cechy nieprawidłowości (naganności), pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Występuje wtedy, gdy bez udziału poszkodowanego

szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów. Niewątpliwie, ocena zachowania poszkodowanego pod kątem tak rozumianego przyczynienia jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji, jest to bowiem ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy.

Podług art. 354 § 2 k.c., przy wykonywaniu zobowiązania powinien z dłużnikiem współdziałać wierzyciel. Każdy z nich zatem obowiązany jest baczyć na uzasadniony interes kontrahenta i nie czynić nic takiego co by wykonywanie zobowiązania komplikowało, hamowało lub utrudniało. Ten negatywny obowiązek spoczywa na wierzycielu zawsze. Pozytywnego natomiast działania wymagać należy od wierzyciela jedynie w sytuacji, gdy wnika to z właściwości świadczenia lub umowy. Obowiązek skarżącej kontroli banku i czuwania nad przestrzeganiem przez bank umowy, jak to przyjął Sąd Apelacyjny, będący obowiązkiem pozytywnym, wbrew odmiennemu pogładowi tego Sądu nie wynikał ani z właściwości świadczenia pozwanego Banku ani z umowy. Klient banku bowiem co do zasady nie ma takiego obowiązku.

Ubocznie, obowiązek z art. 354 § 2 k.c. współdziałania wierzyciela jest ściśle i nierozdzielnie związany z wynikającym z art. 354 § 1 k.c. obowiązkiem prawidłowego wykonania zobowiązania przez dłużnika, a to oznacza, że niepodobna mówić o współdziałaniu wierzyciela jeśli dłużnik nie jest gotowy do jego wykonania lub wręcz nie chce go wykonać. Zasadnie przeto zarzuca skarżąca, że współdziałanie lub jego brak ma znaczenie tylko wtedy, gdy umożliwia lub przynajmniej ułatwia wykonanie zobowiązania przez dłużnika; w innym przypadku brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy brakiem współdziałania przez wierzyciela a niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Nie budzi zaś wątpliwości, że prawidłowe wykonanie zobowiązania przez pozwanego w żaden sposób nie było uzależnione od sprawowania kontroli i czuwania przez skarżącą nad wykonaniem tego obowiązku. Pozwany jako profesjonalista (art. 355 § 2 k.c.) miał obowiązek należytego wykonywania swoich obowiązków niezależnie od kontroli ich wykonania przez skarżącą.

Zasadnie też zarzuca też skarżąca, że nie znajduje uzasadnienia pogląd Sądu Apelacyjnego, iż brak podawania przez nią w rozmowie telefonicznej

z pracownikiem pozwanego hasła, o którym mowa w § 4 ust. 2 umowy skutkowało przyczynieniem się do powstałej szkody. Z tego postanowienia umowy wynika, że podanie hasła jest konieczne tylko i wyłącznie do złożenia zlecenia. Oznacza to, że jedyną konsekwencją zaniechania podania hasła winna być odmowa przyjęcia zlecenia do realizacji.

Co więcej, transakcja zakupu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych z której wynikała szkoda miała miejsce wiele miesięcy po ostatniej rozmowie telefonicznej pomiędzy skarżącą a pracownikiem pozwanego. W konsekwencji niepodobna aprobować poglądu Sądu Apelacyjnego, że zaniechanie podawania hasła przez skarżącą podczas rozmów prowadzonych z tym pracownikiem pozwanego miało jakiegokolwiek wpływ na jego bezprawne działania polegające na dokonaniu transakcji pomimo braku wymaganego zlecenia.

W konsekwencji powyższego zarzut skarżącej naruszenia art. 362 k.c. przez przyjęcie przyczynienia się skarżącej do powstania szkody podlegał uwzględnieniu.

Odnosnie do zarzutów dotyczących kwestii odsetek, to tok rozumowania Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej, jest, na tle okoliczności sprawy do pogodzenia z treścią art. 481 k.c. stanowiącego ogólną podstawę naliczania odsetek ustawowych oraz art. 445 k.c. określającego chwilę wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 481 k.c. mogą być naliczane odsetki ustawowe. Bowiem w sytuacji, gdy wysokość zasądzonego na rzecz skarżącej odszkodowania Sąd Apelacyjny ustalił na chwilę sprzedaży zakupionych przez pracownika pozwanego jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych to nieuzasadnione byłoby przyznanie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej, jak chciałaby tego skarżąca, jeśli się zważy, że dopiero z tą chwilą możliwe było ustalenie powstania i wysokości szkody, oraz że odsetki ustawowe pełnią również funkcję waloryzacyjną.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.